

Bojowy program walki o pokój na całym świecie

II Światowy Kongres Obróńców Pokoju, który odbył się w Warszawie w dniach od 16 do 22 listopada br., był wielkim wydarzeniem o historycznym, w skali światowej, znaczeniu, był wyrazem politycznych, moralnych i organizacyjnych sukcesów międzynarodowego ruchu obrońców pokoju. Rozmach tego ruchu, stopień jego zorganizowania, jego jasny program walki o pokój, powiązanie jego celów z najżywniejszymi interesami wszystkich ludzi znalazły dobitny wyraz zarówno w przedmowie Kongresu, jak i w ciągu jego siedmiodniowych obrad.

II Światowy Kongres Obróńców Pokoju nie zawiódł nadziei milijonów pokój narodów, godnie spełnił swe zadanie. Zgodnie z sytuacją historyczną rozszerzono i skonkretyzowano program walki o pokój, znaleziono nowe formy i metody obrony pokoju.

II Światowy Kongres Obróńców Pokoju zainicjował niebywałą masowość ruchu walki o pokój. W Warszawie zgromadziło się z górą 2 tysiące delegatów z przeszło 80 krajów wszystkich kontynentów kuli ziemskiej. Kongres przekształcił się w prawdziwe powszechne zlot dzynarodową naradę ludów. (Joliot - Curie).

Ruch obrońców pokoju, jak tego w sposób dobitny dowiódł Kongres, jednoczy miliony ludzi najrozmaitszych warstw społecznych, wyznaj i kierunków ideologicznych, którzy postawili sobie za cel ocalenie ludzkości przed groźbą nowej wojny. Na Kongresie w Warszawie podnieśli płomienny głos w obronie pokoju, rzucili pełne gniewu przekleństwo rozpasanym imperialistycznym podżegaczom i organizatorom wojny — belgijski górnik i ksiądz francuski, austriacki profesor prawa międzynarodowego i tkażka bułgarska, komunistka chiński i angielski konserwatywa, meksykański przywódca związkowy i pastor szwedzi. Nie rezygnując ze swych przekonań religijnych i politycznych, wszyscy oni podjęli zgodny wysiłek, aby odwrócić łufę karabinu od piersi człowieka.

II Kongres był imponującą manifestacją wielkiej siły organizacyjnej światowego ruchu obrońców pokoju. Dość stwierdzić na przykład, że obecnie w 75 państwach istnieją krajowe komitety i rady obrońców pokoju; utworzono przeszło 150 tysięcy terenowych komitetów obrony pokoju w miastach i wsiach, w fabrykach i instytucjach wszystkich niemal krajów. Z tych głębokich wznow organizacyjnych z najszerszymi masami, zarówno w skali krajowej, jak i międzynarodowej, wypływa boją operatywność i giętkość, dzięki której światowy ruch obrońców pokoju przekreślił niekiedy plany angielskiego rządu labourystowskiego, usiłującego na rozkaz swych mocodawców waszyngtońskich udaremnić odbycie Kongresu.

Jakże słusznie było końcowe słowo referatu Pietro Nenni'ego, że „my sami w sposób najpełniejszy pozytywny i konkretny staliśmy się „szóstym wielkim mocarstwem”, które oddajemy w służbę pokoju i które samo przez się jest już nadzieją ludzkości”.

Kongres w Warszawie dowiódł, że światowy ruch obrońców pokoju uświadamia sobie głęboko swą ogromną historyczną odpowiedzialność wobec ludzkości w związku ze wszystkimi wydarzeniami, które świadczą, że nowa wojna światowa dobiega już do drzwi.

Delegaci na Kongres z gniewem i oburzeniem napiętnowali krwawą wojenną agresję imperialistów amerykańskich w Korei, ich bezczelne prowokacje wobec Chińskiej Repu-

bliki Ludowej, gorączkową militarną zaciepnie Niemiec Zachodnich i Japonii, postępujące w szybkim tempie przestawianie Organizacji Narodów Zjednoczonych w przybudówkę Departamentu Stanu USA, ich wściekły wysiłek zbrojeń.

W wyniku szerokiej wymiany poglądów i głębokiej analizy palących zadań walki o pokój, Kongres opracował wszechstronny program ruchu obrońców pokoju.

Kongres oświadczył, że światowy ruch obrońców pokoju powinien wykazać szeroką inicjatywę zarówno oddolnie, wśród mas, jak i w stosunku do organów ustawodawczych, rządów i ONZ. Światowy ruch obrońców pokoju dumnie wkrocza na arenę międzynarodową świadom tego, że jest on prawdziwym wyrazicielem pokojowej woli całej postępowej ludzkości i ma prawo obwieścić tę wolę wszystkim instancjom państwowym i międzynarodowym, które pozostają w jakimkolwiek stosunku do zagadnień pokoju i wojny. Takie jasne stanowisko obrońców pokoju przyczynia się do zdemaskowania podżegaczy wojennych, którzy bezczelnie odrzucają pokojowe propozycje i przysługują ludzkości nową, krwawą katastrofę.

Orędzie Kongresu do Organizacji Narodów Zjednoczonych w sposób jasny i ścisły przedstawia program obrońców pokoju. W imieniu wszystkich narodów Kongres oświadczył, że jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych pragnie spełnić nadzieje, jakie ludzkość wiąże jeszcze z niej, powinna wrócić na drogę, którą od dnia jej utworzenia wytknęły jej narody. Wyrażając pragnienie całej milijonowej pokój ludzkości, Kongres domaga się, by Organizacja Narodów Zjednoczonych niezwłocznie rozpatrzyła sprawę pokojowego uregulowania konfliktu w Korei, który grozi rozszerzeniem się w nową wojnę światową oraz by antorytaryzującą komisją międzynarodową zbadała zbrodnie popełnione w Korei. Uwzględniając niezmiernie poważne niebezpieczeństwo, które grozi sprawie pokoju w wyniku remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i Japonii, Kongres zażądał zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i zdemilitaryzowanymi Niemcami jak i z Japonią oraz wycofania wojsk obu państw z obu krajów.

Kongres określił jako niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju próby utrzymania narodów, przemocą w stanie zależności i ucisku kolonialnego i proklamował prawo tych na rodów do wolności i niepodległości. Ta decyzja Kongresu ma ogromne znaczenie historyczne, gdyż jest w tym samym czasie wyrazem poparcia sprawie dliwej walki narodowej — wywołanej przez stronę potężnego ruchu obrońców pokoju.

Przedstawiciele wszystkich milijonów pokój narodów opracowali definicję agresji która głosi: „agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu pod jakimkolwiek pretekstem”. Na równi z wezwaniem do parlamentów wszystkich krajów, by uchwały ustawę o obronie pokoju przewidującą odpowiedzialność kar na za propagandę nowej wojny w jakiegokolwiek postaci — opracowana przez Kongres definicja agresji ma wyjątkowo doniosłe znaczenie.

Narody aprobują w całej rozciągłości propozycje, które Kongres przekazał Organizacji Narodów Zjednoczonych, parlamentom i narodom w sprawie bezwarunkowego zakazu wszelkich rodzajów broni atomowej, bakteriologicznej i chemicznej, sub stanclj trujących, radioaktywnych i wszelkich innych środków masowej zagłady, jak również w sprawie uznania za zbrodniarza wojennego rządu, który pierwszy środki te zastosuje.

Dając wyraz najżywniejszym postulatam ludów, które uginają się pod ciężkim brzemieniem budżetowej wojny, pragnąc zapewnić całej ludzkości trwały i ugruntowany pokój, Kongres zwrócił się do wielkich mocarstw z uroczystym wezwaniem, aby w ciągu 1951 — 1952 roku dokonały progresywnej, proporcjonalnej i jednocześnie redukcji wszystkich sił zbrojnych — lądowych, powietrznych i morskich w granicach od jednej trzeciej do połowy. Propozycje te w sprawie redukcji sił zbrojnych są pierwszym etapem na drodze do powszechnego i całkowitego rozbrojenia, co stanowi ostateczny cel obrońców pokoju.

Światowy Kongres Obróńców Pokoju powołał do życia składającą się z przedstawicieli wszystkich reprezentowanych na Kongresie na rodów ŚWIATOWĄ RADĘ POKOJU, która będzie kierować walką w obronie pokoju. Rada podjęła się szczytnego zadania zapewnienia trwałego i ugruntowanego pokoju, odpowiadającego najżywniejszym interesom wszystkich narodów. Światowa Rada Pokoju przyniesie ludzkości, jak to oświadczył Kongres, prawdę, że wbrew istniejącym twierdzeniom, których nie wolno pomniejszać, wypełni ona całkowicie swe posłannictwo.

W Manifestie do narodów świata Kongres oświadczył: „Na pokój się nie czeka. Pokój trzeba zdobyć. Zjednoczmy nasze wysiłki i zażądajmy zaprzestania wojny, która dziś pustoszy Koreę, a jutro grozi pożarem całemu światu”.

Uchwały II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju są potężnym orężem w rękach aktywnych bojo-

wników o pokój, programem bojowej mobilizacji najszerzych mas, mającej na celu udaremnienie zbrodniczych planów podżegaczy wojennych. Uchwały te podnoszą światowy ruch obrońców pokoju na nowy, wyższy szczebel, potęgują siłę jego oporu wobec okrutnego politycznego terroru imperialistów, jego siłę ofensywną w dziele obrony pokoju. Wzmocniają one warę bojowników o pokój w zwycięstwo szczytnej sprawy obrony pokoju!

Kongres w Warszawie pokazał podżegaczom wojennym, jakimi siłami dysponuje światowy ruch obrońców pokoju. Spokój i pewność obrońców pokoju wzmocniła w obliczu imperialistów nowa atak wściekłej złości i nienawiści. W wielu krajach kapitalistycznych wzmagała się represje polityczne przeciwko obrońcom pokoju, z lamów sprędańskich gazet syjał się na nich krad oszczerstw i kłamstw. Jeden jest cel tego wszystkiego — ukryć przed szerokimi masami ludowymi uchwały Kongresu, wprowadzić w błąd miliony ludzi. Obowiązek partii komunistycznych, wszystkich uczciwych demokratów polega na tym, aby za poznać wszystkich ludzi z uchwałami ich Kongresu.

Walka o pokój — to najszczytniejsze, największe zajęcie w dzisiejszych warunkach. Pokój można utrzymać, ale warunkiem tego jest jednoślił broniących sprawy pokoju, ich aktywna i rozszerzająca się coraz bardziej walka. Podżegacze wojenny są słabi, mniej liczni niż obrońcy pokoju. Pokoju pragną setki milionów ludzi. Nie utęga watpliwość, że krwawa ręka podpalaczy nowej wojny zostanie powstrzymana.

(O trwały pokój, o demokrację ludową!).

125-lecie Węgierskiej Akademii Nauk obchodzone pod znakiem przyjaźni z ZSRR i uchwał Kongresu Warszawskiego

BUDAPEST (PAP). — Z okazji 125-lecia założenia Węgierskiej Akademii Nauk nastąpiło w niedzielę uroczyste otwarcie jubileuszowej sesji Akademii.

Na uroczystości przybyli: przewodniczący prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej Ronai, premier Do bi oraz przedstawiciele „orpusu dyplomatycznego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Przybyli również delegacje uczonych zagranicznych: Związku Radzieckiego, Chin Ludowych, Czechosłowacji, Rumunii i Bułgarii. Ponadto spowiedła ny jest przyjazd uczonych z Polski, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Korei.

Otwarcia sesji dokonał przewodniczący Węgierskiej Akademii Nauk prof. Istvan Rasznyak, który oświadczył: „Wywołał nas kraj, który jest ojczyzną najbardziej postępowej i produkującej nauki na świecie — ZWIĄZEK RADZIECKI. Dziś nowa groźba zawiasta nad ludzką kulturą, nad nauką, którą imperializm amerykański usiłuje użyć dla zbrodniczych celów swej polityki. Lecz narody pragną pokoju. Dał temu wyraz KONGRES WARSZAWSKI. Pod znakiem tego Kongresu toczyć się będą nasze obrady”.

Wybory w Urugwaju Zuchwał wybrki ambasadora USA

NOWY JORK (PAP). — Z Montevideo donoszą, że w niedzielę 26 listopada odbyły się w Urugwaju wybory prezydenta Republiki, wiceprezydenta, 30 senatorów i 99 członków Izby Reprezentantów.

Partia Komunistyczna występuje w wyborach z następującym programem: walka o pokój, o wyzwolenie narodu Urugwaju, o demokratyczną reformę rolną, o przemysłowość kraju i upaństwowienie przedsiębiorstw należących do cudzoziemców oraz o utworzenie postępowego rządu koalicyjnego.

Jak donosi prasa urugwajska, w czasie kampanii przedwyborczej ambasador Stanów Zjednoczonych w Montevideo — Rendale — odbył podróż po kraju, występując w wielu miastach z przemówieniami, atakującymi Partię Komunistyczną. W kil ku miastach, jakie odwiedził Renda-

le, zorganizowano prowokacje przeciwko uczestnikom wieców, urzędowe przez postępowe organizacje. Dzielni „La Marcha” i „Justicia” wiązały te prowokacje z podróżą ambasadora amerykańskiego.

Wyniki wyborów będą ogłoszone w poniedziałek lub wtorek.

Zagraniczni delegaci na Kongres Pokoju — w Krakowie

KRAKÓW (PAP). — W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbyło się spotkanie delegatów na II Światowy Kongres Obróńców Pokoju z naukowcami i profesorami wyższych uczelni Krakowa. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele Ameryki Łacińskiej, Austrii, Hiszpanii, Indii, Luksemburga, Norwegii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Pakistanu i Persji.

Gości powitał rektor U. J. prof. dr. Marchlewski. Podkreślił on pokojową pracę nauki polskiej, polskich studentów i profesorów. Wskazał na wielowiekową tradycję Uniwersytetu Jagiellońskiego, stojącego przez cały czas swojego istnienia na straży wolności myśli, słowa i poglądów.

W imieniu zagranicznych delegacji przemówił dr. G. Bernan, naukowiec — psychiatra z Argentyny, po czym uczeni i pisarze zagraniczni na wiązali z uczonymi polskimi serdeczne i ożywione rozmowy.

Ukazał się Nr 2 Zeszytów „Nowych Drog”

TREŚĆ: J. Stalin — Wyższość socjalistycznego systemu gospodarki nad systemem kapitalistycznym. J. Stalin — O sytuacji gospodarczej Związku Radzieckiego i o polityce Partii.

G. Pierow — Stalin a socjalistyczne planowanie gospodarki narodowej. K. Ostrowitianow — Rola ekonomiczna Państwa Radzieckiego. J. Kronrod — Dochód narodowy ZSRR.

A. Arakeljan — Walka o maksymalne wykorzystanie środków trwałych w przemyśle socjalistycznym. D. Konakow — Normy techniczne i system płacy robotniczej w przemyśle socjalistycznym.

Matyas Rakosi — Doświadczenia ruchu współzawodnictwa pracy. Walter Ulbricht — Plan pięcioletni i perspektywy gospodarki narodowej.

W walce przeciw burżuazyjnej ekonomii politycznej. L. Alter — Burżuazyjna ekonomia polityczna — narzędzie w rękach podżegaczy wojennych. Theodor Prager — Uwagi o kapitalizmie państwowo-monopolistycznym w hitlerowskich Niemczech i labourystowskiej Anglii.

KONSULTACJA J. Jewenko, B. Mroszczenko — Kontrola wykonania planu — jedną z najważniejszych zasad planowania socjalistycznego.

KRONIKA K. Ostrowitianow — O zadaniach pracy naukowej badawczej w dziedzinie nauk ekonomicznych. Stachanowski plan wzrostu wydajności pracy. Przykładowa tematyka rozpraw dla uzyskania tytułu naukowego w zakresie nauk ekonomicznych.

O twórczy rozwój nauki ekonomicznej.

Młodzi robotnicy czynem walczą o pokój Drugi dzień Narady Aktywu Robotniczego ZMP

(Dokończenie ze str. 1-iej) najbliższym czasie powstanie 15 nowych. Przedstawiciele tych zakładów kol. Jurkowski opowiedział zbranym o tablicy, na której co dzień zapisywane są wy. ki, osiągnięcia przed brygad produkcyjną.

Od nowego roku rusza w tych zakładach dwa młodzieżowe zespoły, które pracować będą systemem Korabielnikowej. Młodzież ZPDZ. im. Ofiar 10 Września apeluje do wszystkich młodych dziewczarzy, aby poszli jej śladem i organizowali się w brygady produkcyjne oraz oszczędnościowe.

PRZODOWNICY I RACJONALIZATORZY DZIELIĄ SIĘ SWYMI DOŚWIADCZENIAMI Wystąpili na naradzie młodzi racjonaliźatorzy, którzy z radością mówili o proponowanych przez nich ulepszeniach oraz o tym, jakie one przynoszą oszczędności.

Jerzy Żurawski z ZPB im. Armii Ludowej zastosował przyrząd do czyśczenia szufladek przy krosnach. Wieruciki z ZPB w Pabianicach wynalazł automat do przewlekania osnowy.

— Dlaczego nasze pomysły nie zostały zastosowane w innych zakładach przemysłu bawełnianego? — zapytawali obydwa — chętnie podzielimy się naszym doświadczeniem z innymi. Chodzi wszak o to, żebyś-

my wszyscy szybciej i sprawniej wykonywali plany produkcyjne.

Bardzo ciekawie i serdecznie przemawiali przewodnicy pracy, dzieląc się z zebranymi swymi doświadczeniami i odsłaniając przed nimi „tajernicę” swych sukcesów. Marian Marciniak z ZPB w Zdunskiej Woli opowiadał, jak sobie radzi mając na jednym „krośnie” dobry, a na drugim zły wątek. Pracując zaledwie rok jako tkacz został instruktorem. Obecnie „poswieca 2 godziny dziennie na douczenie słabych tkaczy. Zorganizował w fabryce pierwsze brygady produkcyjne. Przelamał konserwatywne opory ze strony starych robotników.

— Trzy razy już zdobyłem pierwsze miejsce we współzawodnictwie i długo jeszcze nie oddam palmy pierwszeństwa.

Gościami oklaskami przyjęli członkowie to wystąpienie. Szczególnie serdecznie oklaskiwano Marciniaka, który opowiadał jak szkoli i pomaga innym tkaczom nie tylko młodym, lecz i starszym.

W dalszym ciągu narady podzielił się z uczestnikami narady swymi doświadczeniami: Leokadia Stasiak ze Zgierskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, Helena Tyrlak z ZPB w Moszczenicy, Krystyna Nowak z ZPB im. Dubois.

Z uwaga przysłuchiwali się im młodzi tkacze, prządki i majstrowie.

„Każde nasze osiągnięcie godzi w wicherzycieli wojennych”

Rezolucja powzięta na Naradzie Branżowej Aktywu Robotniczego ZMP przemysłu włókienniczego i odzieżowego

Kilka dni temu rozległy się z Warszawy na cały świat słowa Manifestu rzuczonego do wszystkich uczciwych ludzi przez II Światowy Kongres Pokoju.

Jesteśmy dumni, że z naszej bohaterkiej, umęczonej stolicy, stanowiącej symbol nieszczeń, spowodowanych przez wojnę rozległ się głos delegatów milionowych mas ludzi pracy, pragnących tworzyć szczęśliwe, pokojowe życie.

Napawa nas głęboką radością, że w rozwijającej się socjalistycznej Warszawie padły słowa wywołujące ludzką koe do uratowania pokoju i „odwrócenia łuf armatnich od piersi człowieka”.

Manifest pokoju jest wielkim zobowiązaniem, pod którym podpisuje się cała uczciwa młodzież polska. Głęboko wierzymy w siły naszej młodości, w niezwykłą młodość i konstrukcyjne, który budujemy.

Z pracy naszej wyrasta siła obozu pokoju — radość prostych ludzi — ostrzeżenie dla imperialistów. W zwycięstwach naszej szcściolaki rośnie potężne ogniw światowego frontu pokoju — Polska Socjalistyczna.

My, uczestnicy Branżowej Narady Aktywu Robotniczego ZMP, obradującej w Łodzi w dniach 25 — 26 listopada 1950 r., postanawiamy odpowiedzieć na Manifest Pokoju set-

kami nowych brygad produkcyjnych, szturmowych i najwyższej jakości.

Wspaniałe doświadczenia leninowskiego Komsomolu przenosić będzie my do przemysłu włókienniczego, likwidując braki w naszej pracy organizacyjnej i zawodowej.

Brygady korabielnikowe dadzą Ludowemu Państwu nowe oszczędności w zaoszczędzonym surowcu.

„Lekka Kawaleria” gromić będzie skutecznie niż dotychczas wroga klasowego.

Upowszechnimy produkcyjne formy naszej pracy, aby stały się udziałem szerokiej rzeszy młodzieży robotniczej.

Wzmocnimy szeregi ZMP włączając do nich młodych tkaczy, przędzalników, szewczyków — ludzi pierwszych szeregów budownictwa socjalistycznego.

„Zaciąg pokoju”, zapoczątkowany na wieść o Manifestie Pokoju przez młodą przodownicę pracy z Łódzkich Zakładów Przemysłu Odzieżowego kol. Lucynę Maciejewską, na który odpowiada młodzież robotnicza z innych zakładów pracy, uwiela krotki siły naszego Związku, wznosiąc klasowy tron naszej organizacji.

Przed doszkalanie przywarsztatowe i stale podnoszenie kwalifikacji zawodowych przygotowujemy nowe ka-

dry pełnowartościowych gospodarzy swojego warsztatu pracy.

Otoczymy większą opieką pracę zespołów szkolenia ideologicznego pamiętając, że nieustannie polityczne uzbrajanie aktywu decyduje o mocy i ideowej organizacji.

Wychowamy najlepszy aktywu ZMP —owski na oddanych, bojowych członków przewodniczących naszych zwycięstw — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Mobilizując całą młodzież do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego, realizujemy zaszczytne zadanie postawione na Plenum Rady Naczelnej: „ZMP — pierwszym pomocnikiem Partii”.

W codziennym trudzie radości budownictwa pamiętać będziemy, że każde nasze osiągnięcie godzi w wicherzycieli wojennych i jest nowym wkładem w zwycięstwo pokoju na świecie.

Z nami masy pracujące świata, z nami bohaterkie narody Związku Radzieckiego.

Z nami niestrudzony szermierz koju Towarzysz Stalin. Niech żyje leninowski Komsomol — produkująca organizacja młodzieży świata!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej przewodniczący Towarzysz Bierut! Niech żyje Choraży światowego obozu pokoju — Wielki STALINI!

Histeria wojenna — a business

Korespondent nowojorski „Prawdy”, G. Rassadin, w artykule pt. „Histeria wojenna na a business”, pisze m. in.:

— Prosty Amerykanin nie umie już śmiać się naturalnym, ludzkim śmiechem, na jego twarzy maluje się niepokój i strach.

Niedawno w wagonie nowojorskiego metra nastąpiło krótkie spieście. Rozległ się trzask, w ciemnościach posypały się iskry. Wybuch panika. Tysiące ludzi z okrzykiem „bomba atomowa!”, rzu ciło się do ucieczki.

Przed kilku dniami pewien żartowniś zamieszkały w Bronx (dzielnica Nowego Jorku) umieścił w oknie mikrofon i ogłosił „alarm atomowy”. Mieszkańcy okolicznych domów wybiegli w popłochu na ulicę; nastąpiła przerwa w ruchu. Policja z trudnością opanowała sytuację.

Podobne fakty — pisze Rassadin — nie są rzeczą przypadkową. Świadczą one, jak dalece wzmogła się już, rozniecana przez kółła rządzące, psychoza wojenna w USA.

Szerzenie hysterii wojennej idzie w parze z kampanią osz-

czerstw przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Amerykanów straszy się rzekomy „niebezpieczeństwem zyska oceanu”. Pod tym pretekstem forsuje się nieznane dotąd w historii Ameryki budżety wojenne, wznaga wysiłek zbrojeń i ofensywy przeciwko stopie życiowej mas pracujących.

Inspiratorami tej historycznej propagandy i przygotowań wojennych są pp. Dupont i Morgan, Rockefeller i Mellon. Dla nich histeria wojenna jest złotodajną żyłą.

Korespondent pisze dalej, że w jednej z restauracji nowojorskich skreślono z jadłospisu... sos rosyjski... Jak widać, pewne narosy psują apetyt businessmenom amerykańskim. Nie smakują im praw dopodobnie także dania chińskie, sandacz po polsku i gulasz po węgiersku.

Można oczywiście, wycofać z jadłospisu amerykańskiej restauracji „sos rosyjski” i zastąpić go jakimkolwiek sosem francuskim „a la Jules Moch”. Nie można jednak „usunąć” ani „zamknąć” wielkiego obozu pokoju i demokracji.

Systematyczna kontrola wykonania uchwał warunkiem powodzenia w pracy

Dlaczego przedsiębiorstwa ZPB im. Kunickiego nie wykonuje planów?

Przed kilku tygodniami organizacja partyjna w ZPB im. Kunickiego rozpatrzyła Uchwałę Biura Organizacyjnego KC PZPR o pracy i zadaniach Partii w przemyśle bawełnianym. Wnioski, jakie z Uchwały tej wyciągnięto, dotyczyły przede wszystkim przedziału, która nie wykonywała planu.

W celu zwalczania trudności, uniemożliwiających przedziałowi wykonywanie planów, postanowiono zwrócić szczególną uwagę na przyspieszenie obrotów maszyn, na uruchomienie nieczynnych wrzecion, na rozwój wielowarsztatowości oraz na doszkalanie przadek nie wykonywujących baz.

Od czasu podjęcia tych postanowień, powziętych w oparciu o Uchwałę BO KC PZPR, upłynęło już przeszło dwa miesiące. W przedziale jednak niewiele się zmieniło. Plan w dalszym ciągu jest nie wykonywany, ponieważ słuszne postanowienia nie są wprowadzane w życie.

Zwolnione obroty maszyn

Nietrudno jest stwierdzić również dziś, że niektóre przadki samowolnie obniżają ilość obrotów obsługiwanych przez nie maszyn.

Ważnym dla przykładu maszyn 18 na oddziale A, która zamiast 7.400 obrotów wykonuje tylko 4.500, albo też maszynę 19, wykonującą jeszcze mniej, bo tylko 4.000 obrotów. Przadki tłumaczą się tym, że jeśli maszyna wolniej pracuje, to wtedy występuje mniej zwłok i „baranów”. Nie bierą jednak pod uwagę tego, że maszyna przy zwolnionych obrotach wykonuje 15 kg. przędzy na godzinę wyprodukując tylko 8 lub 9 kg. Przadki te nie wykonują więc z tego powodu bazy i mają zanizone zarobki, a cała przedziałnia nie może wykonać planu.

Również przadki z brzozy obciąża gaza ob. Czajkowski zwalniają obroty maszyn. Ob. Czajkowski nie interesuje się jednak tym, jakie obroty robi maszyna. Również mistrz tow. Izidorczyk zamiast zwrócić przadkom uwagę i fakt ten na pieczołowicie przechodzi nad nim do porządku dziennego.

Nieczynne wrzeciona

Omawiając Uchwałę BO KC PZPR, towarzysze przywiązywali dużą wagę do uruchomienia wszystkich wrzecion. Lecz i tu nie ruszono naprzód. W przedziale w dalszym ciągu stoi wiele nieczynnych wrzecion, w których brak jest pochwętek.

Dyrektor tow. Szadkowski w obecności sekretarza organizacji pod stawowej tow. Michalaka tłumaczy, że sprawa pochwętek to długa historia, ciągnąca się od dwóch lat, że tych niezbędnych części zamiennych nie można było znaleźć i dlatego wrzeciona w dalszym ciągu stoją nieczynne.

Nie pomyślano jednak o innym wyjściu z tej sytuacji. Przecież przy dobrych chęciach części te można wykonać u siebie we własnym zakresie. Dopiero obecnie, gdy przedziałnia od długiego już czasu nie wykonuje swych planów, okazało się, że w zakładowym warsztacie mechanicznym można doskonale wy-

tworzyć tulejki do pochwętek, które w zupełności nadają się w produkcji.

Dwa lata stracono więc bezużytecznie na poszukiwanie niezbędnych części i nie uruchamiano stojących wrzecion, na skutek czego zakłady traciły około 600 kg. przędzy miesięcznie.

Przadki czekają daremnie na pomoc

W uchwale organizacji partyjnej położono specjalny nacisk na sprawy doszkalania niewykwalifikowanych sił. Niestety, również na tym odcinku zmiany na lepsze nie nastąpiła. Jakis czas znajdowała się tu instruktorka w celu doszkalania i podciągnięcia niewykwalifikowanych kadr. Obecnie jej nie ma i przadki nie wykonują baz skarla się na jej brak.

Gdybyśmy mieli instruktorkę — mówi przadka ob. Helena Kowalska — to wykonałybyśmy swe bazy, gdyż ona przed jej spozrządzeniem fakty w maszynach i udzielałaby rady, jak postępować z maszyną i czy wyznaczać do pomocy majstra. Obecnie nie ma instruktorki, a ja sama nie zdaję sobie sprawy, dlaczego nie mogę wykonać bazy.

W przedziale znajduje się więcej przadek, odczuwających brak instruktorki. Kierownictwo jednak nie uważało za stosowne i konieczne poprosić ich o pomoc.

Brak troski o rozwój wielowarsztatowości

W postanowieniach towarzyszy, o partych o Uchwałę Biura Organizacyjnego

cyjnego, była również mowa o wielowarsztatowości. Słusznie rozumowano, że rozwój ruchu wielowarsztatowego złagodzi poważnie trudności, wynikające z braku wykwalifikowanych przadek i przyczyni się do ograniczenia postoi maszyn.

Trzy przadki przeszły ostatnio na obsługę 4 stron i obecnie przekraczają swe bazy. Ob. Janina Nowicka wykonuje więc 110 proc. bazy, ob. Janina Luszyńska — 106 proc., a ob. Irena Bagińska — 104 proc. — dlatego też wszystkie teraz więcej zarabiają. Jednak, niestety, tylko te trzy przadki przeszły na obsługę większej ilości wrzecion. Na tych samych maszynach, na dwóch innych zmianach, przadki pracują jak dawniej, to znaczy na trzech stronach.

Widać więc z tego jasno, że i sprawy rozwoju wielowarsztatowości nie doceniono w ZPB im. Kunickiego.

Przedwczesne zatrzymywanie maszyn

W przedziale jest jeszcze więcej niedociągnięć i błędów, które należało by usunąć, aby móc wykonywać plany produkcyjne. Należy przede wszystkim zlikwidować fakty wcześniejszego opuszczania maszyn przez robotników w przedziale odpadkowej. Na skutek tego bowiem samopoznańskie stoją bezczynnie już na pół godziny przed odejściem robotników do domu. Na krótko przed zakończeniem pracy niektórzy śrubownicy i przykręca-cze mówią, że „nie opłaci się już uruchamiać maszyn, gdyż i tak nie będzie pełnego obciążenia”. Maszyny nie stoją więc nieczynne, lecz nikt na to nie zwraca uwagi, nikt nie interesuje się tym, że przynosi to Państwu duże straty.

Wiele do życzenia pozostawia również sprawa ważenia skrzyń na obręczniakach. Okazuje się, że skrzyń nie do przędzy nie są często ważo-

I Zjazd Delegatów PCK obradował wczoraj w Łodzi

W sali ORZZ odbył się wczoraj przy udziale 120 delegatów I Zjazd Polskiego Czerwonego Krzyża z okręgu łódzkiego. W obradach poza delegatami wzięli udział: generalny sekretarz PCK tow. Roman Bliźniowski oraz przedstawiciele Partii i organizacji społecznych.

Sprawy dotyczące działalności PCK w Okręgu Łódzkim złożył tow. Alojzy Kamiński. Jak wynika z przytoczonych przez niego danych istnieje obecnie w Łodzi 135 kół PCK zrzeszających około 35.000 osób oraz 155 kół młodzieżowych, zrzeszających około 25.000 młodzieży szkolnej.

Delegaci i zabierający głos w dyskusji zwrócili uwagę na konieczność zwiększenia liczebności organizacji PCK i prowadzenia energicznej akcji antyalkoholowej wśród młodzieży.

Na Zjeździe dokonano wyboru nowego władz okręgowych PCK w Łodzi. W skład Zarządu weszli m. in.: wiceprzewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Maria Mikołajczykowa, Jakub Dar, prof. dr. Edmund Leyko, plk. Bronisław Seyda i dr. Stanisław Biberгал.

2 grudnia, komisarze spisowi obejdą swoje obwody, aby sprawdzić, czy wykazy nieruchomości, otrzymane od Zarządu Nieruchomości, odpowiadają stanowi faktycznemu.

ne, wobec czego waga ich nie zawieszona jest właściwie określona. Lżejsza skrzynka o wadze niższej od faktycznej sprawia, że zalicza się przed ce mniej kilogramów, aniżeli wypłać dukała.

Brak kontroli wykonania uchwał — źródłem wszystkich niedociągnięć

Wszystkie te usterki, niedomaganie i niedociągnięcia wskazują na to, że towarzysze nie postępują w myśl postanowień, opartych na Uchwale BO i nie dokonują kontroli wykonania tych postanowień.

Uchwała BO i związane z nią postanowienia organizacji partyjnej ZPB im. Kunickiego powinny być drogowskazem dla kierownictwa organizacji i dla wszystkich towarzyszy w ich pracy. Wykonanie tych postanowień powinno być nieustannie kontrolowane. Trzeba ciągle sprawdzać, czy rzeczywiście coś się robi w myśl podjętych uchwał. To warunek, który musi być spełniony, aby ich wykonanie, powinno systematycznie składać sprawozdania przed egzekutywą, w jaki sposób wywiązuje się ze swych zadań.

Wójtów uchwały organizacji partyjnej przestano być uchwałami państwowymi, a stano się obowiązującymi wszystkich zaleceniami, stano się drogowskazem dla całej organizacji partyjnej i dla całej zalogi w walce o wykonanie planów.

M. Szumska

Uroczyste zakończenie III etapu współzawodnictwa w Łódzkich Zakładach Kinotechnicznych

W związku z zakończeniem III etapu współzawodnictwa pracy w Łódzkich Zakładach Kinotechnicznych odbyła się wczoraj w sali kina „Stylowy” uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy oraz racjonalizatorom.

Po okolicznościowym referacie oraz sprawozdaniu z rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego w LZK dyrektor LZK tow. Ciesielski dokonał rozdania nagród.

Nagrody w postaci dyplomów uznania, listów pochwalnych oraz książeczek oszczędnościowych z wkładkami, otrzymali czelwicy przodownicy i racjonalizatorzy, którzy swymi usprawnieniami przyczynili

Nowe zakłady odzieży miarowej winny powstać na przedmieściach Łodzi

Dyrekcja Państwowych Zakładów Odzieży Miarowej w Łodzi, u ruchomiła 3 zakłady odzieży miarowej. Wszystkie one mieszczą się przy ul. Piotrkowskiej.

Jak się dowiadujemy, Dyrekcja Państwowych Zakładów Odzieży Miarowej, zgodnie z planem inwestycyjnym, uruchomić ma jeszcze w tym roku 4 tego rodzaju placówki. Są już niezbędne na ten cel kredyty inwestycyjne, brak tylko na razie odpowiednich lokali.

Pożądane byłoby, aby organizowane obecnie zakłady odzieży miarowej, zostały rozmieszczone na peryferiach Łodzi, których mieszkańcy z pewnością przyjeliby to udogodnienie z dużą radością.

Narodowy Spis Powszechny odbędzie się już za kilka dni

Co to jest formularz „B”?

Zadaniem Narodowego Spisu Powszechnego jest nie tylko ustalenie danych, dotyczących liczby ludności i jej struktury zawodowej. W dniu 3 grudnia przeprowadzony będzie również spis nieruchomości oraz gospodarstw rolnych, leśnych i hodowlanych.

Spis każdej zamieszkałej nieruchomości sporządzony będzie na formularzu, oznaczonym literą „B”. Dla każdej, zamieszkałej choćby przez jedną osobę nieruchomości, obwodowy komisarz spisowy wypełni jeden formularz „B”, składający się z trzech części.

Część pierwsza arkusza zawiera opis nieruchomości. Tutaj wpisuje się nazwisko i imię właściciela lub użytkownika oraz odpowiedzi na pytania, czy nieruchomość posiada instalację wodociagową, kanalizacyjną, elektryczną, gazową lub centralne go ogrzewania.

Uzyskane w ten sposób dane statystyczne mają ogromne znaczenie dla naczelnych władz gospodarczych, umożliwiając w przyszłości właściwe zaplanowanie produkcji wszelkiego rodzaju urządzeń instalacyjnych dla domów mieszkalnych.

Część druga zawiera spis zamieszkałych budynków, znajdujących się na terenie opisywanej nieruchomości.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Groszkowski — Obrońców Stalingradu 15, — Apteka Społeczna 167 — Pabianicka 212, Krasieńska — Jaracza 32, Luszczeńska — Stalina 50, Krych — Kątna 57, Rytel — Kopernika 26, Apteka Społeczna Nr 176 — Piotrkowska 67, Apteka Społeczna Nr 53 — Plac Kościelny 8.

ci. Znajdują się tutaj pytania, dotyczące wielkości budynku, jego wieku, ilości izb i osób je zamieszkujących. Wszystkich informacji, dotyczących tej części spisu, udzielać będą obwodowym komisarzom spisowym właściciele lub administratorzy domów.

W części trzeciej arkusza „B” znajdują się dane, dotyczące poszczególnych zamieszkałych lokali, a więc imię i nazwisko osoby zajmującej mieszkanie oraz współlokatorów, ogólna ilość izb i osób je zamieszkujących.

Narodowy Spis Powszechny rozpocznie się w niedzielę, dnia 3 grudnia br. o godz. 8 rano.

W dniu tym obwodowi komisarze spisowi przystąpią do zbierania danych. W przeddzień spisu, w sobotę

PRENUMERUJ CIE

Radzieckie

Przebiegi wojny w naszym kraju

RUCH

Władysław Rymkiewicz 29)

Ziemia wyzwolona

Powieść

— Gniewa — rzędził inżynier. — Człowiek w moim wieku nie łatwo przyznaje się do błędów. To raz. A po wtóre, co tu gadać, widzę, że się starzeje. Nie nadaję, jak to wy powiadacie. Niech to wszyscy diabli, może już powinienem pójść na zieloną trawę.

— Mowy nie ma, panie inżynierze! — zaproteściwał Antteki. Przy tych słowach Janik zdecydował się wejść do hali.

— Kto tam? — zawołał Walicki ostro. — A to pan, panie Janik? Proszę, proszę! Miło mi zakomunikować, że Wydział Wodno - Melioracyjny przyznał panu premię za pracę przy uruchomieniu tej pompy. Pięć tysięcy złotych. Niewiele to, ale bądź co bądź piechota nie chodzi. Oprócz tego, naczelnik Wydziału mianował pana etatowym pompierzem lub jak wy to nazywacie — stacyjnym przy tej pompie z pensją dziesięciu tysięcy złotych miesięcznie. Prelię i dekret nominacyjny otrzyma pan w tym miesiącu początk. Aha, ma pan też prawo do dwóch hektarów ziemi uprawnej, tu przy pompie.

Janik przyglądał gestę kasztanowate włosy.

— Jakby to rzec — mówił powoli, frasobliwie. — Pięknie dziękuję, ale ja tu nie myślę długo zostać.

— Nie myślecie tu zostać? — zdziwił się Antteki. — Człowieku, a dokąd wam się spieszy? Przecież to jeszcze kawał roboty trzeba odwalic, rowy oczyścić, wały odremontować, mosty i śluzę naprawić. Kto to wszystko zrobi? Woda wyparła stad człowieka. Dziś człowiek znów wypiera wodę. Pięć po pięćdziesiąt wyciera ziemię, zajmuje domy, uprawia pola. Ale roboty jeszcze przed

O właściwe ustosunkowanie się do głosów krytyki Centrali Odzieżowej pod uwagę

W zamieszczonym na łamach „Głosu” w dniu 26 października artykule p. t.: „Zamiast na półkach sklepowych — półoczochoy leżą w składach fabrycznych” omawialiśmy sprawę braku w tym okresie półoczochoy na rynku. Poddaliśmy zarzutom krytyce działalność Centrali Odzieżowej, która na przejęcie od ZPP im. Jurzaka 40.000 par półoczochoy potrzebowała prawie 4 miesiące czasu (półoczochoy owe miały wprowadzić pewne usterki produkcyjne, ale w zupełności nadawały się do noszenia).

W odpowiedzi na to dyrekcja CO nadesłała nam obszerny list, w którym stwierdza m. in. że „czteromiesięczne opóźnienie wyceny wspomnianych artykułów (40.000 par półoczochoy) nastąpiło nie z winy Centrali Odzieżowej, lecz z powodu nieprzygotowania przez przemysł (Zakłady im. Jurzaka) towarów tych do wyceny. — Brak było mianowicie symboli katalogowych, zaklasyfikowania do właściwych gatunków” i t. d.

Wyjaśnienie to typowo biurokratyczne, nie wyjaśnia niczego, właściwie ma na celu przerzucenie odpowiedzialności na osoby fizyczne.

Nie chcemy bynajmniej twierdzić, że Zakłady im. Jurzaka nie ponoszą żadnej winy. Ale popełniając nawet pewne błędy wykazywały więcej troski o potrzeby konsumenta, aniżeli C. O. Przecież one to właśnie wielokrotnie zabiegały za pośrednictwem Centralnego Zarządu w Centrali Odzieżowej, aby przyspieszona odbiór półoczochoy. Kiedy to nie dalo rezultatu, tamtejsi korespondenci zwrócili się o pomoc i interwencję do „Głosu”.

Tymczasem dyrekcja Centrali Odzieżowej, jak wynika z przysłanego wyjaśnienia, nie przyjmuje kry-

tyki i nie wyciąga z niej wniosków. Dyrekcja Centrali Odzieżowej nadal utrzymuje, że wszystko tam jest w porządku, wszyscy pracują bez zarzutu.

Ale dlaczego w takim razie półoczochoy, z których przejęciem zwiększono przez 4 miesiące, zostały na skutek naszej interwencji przejęte w przeciągu kilku dni i z miejsca znalazły się na rynku?

Zresztą słuszność naszych zarzutów potwierdził również list, nadesłany do redakcji przez Klub Korespondentów w C. O., w którym jest mowa o niewłaściwym podziale pracy w Dziale Kontroli Technicznej, o traktowaniu po macoszemu branży dzielnickiej przez dyrekcję C. O. i o innych brakach w pracy dyrekcji. Sprawy te poruszane były na zebraniu tamtejszej organizacji partyjnej. Dyrekcja przyznała istnienie usterki, ale jako przyczynę ich wysunęła brak wykwalifikowanych dzielnickich.

Istnieją niedociągnięcia w pracy aparatu Centrali Odzieżowej. Obowiązkiem dyrekcji jest dążyć do ich usunięcia. Nie stanie się to jednak możliwe, o ile nie będzie się wysłuchiwać z uwagą głosów słusznej krytyki.

I o tym powinna pamiętać dyrekcja Centrali Odzieżowej.

Nowy transport motocykli

Do „Motozbyt” w Łodzi nadejdzie w początkach grudnia nowy transport motocykli. Cena jednego motocykla wynosić będzie 2.970 zł. Spłatę tej sumy rozłożyć będzie można na 11 rat.

Po zmiesieniu przez Radę Narodową w Łodzi podatku od luksusu, cena motocykli spadła o około 300 zł (m.)

Więcej stoisk w hali targowej przy Pl. Niepodległości

W hali targowej przy Placu Niepodległości przeprowadzona zostanie w tych dniach przebudowa wnętrza. Obecnie hala targowa otrzymuje już nowe pokrycie dachu. Przebudowa umożliwi umieszczenie większej ilości stoisk detalicznej sprzedaży. Zwiększone zostanie również ilość sklepów i stoisk MHD z artykułami przemysłowymi ze względu na brak dostatecznej sieci sklepów MHD w południowej dzielnicy miasta.

Złóż ofiarę na odbudowę Warszawy

Kampania cukrowicza w pełni



Na zdj.: pakowaczki cukrowni „Mi chatów”, Janina Tomaszewska i Zofia Dąbrowska zawiązują worki z gotowym cukrem. Foto-AR, fot. Nowosielski.

nami huk! Ludzi do pracy brak!... A wy chcecie dezertować? Szabrownikom tę ziemię na łup wydać? Ej, Janik, nie spodziewałem się tego po was.

Antteki położył dłoń na ramieniu stacyjnego. — Uważałem was za żołnierza na posterunku. Bo tu jak na froncie. Ludzie oddają wszystkie swoje siły, zdrowie, a nieraz i życie przy tej robocie.

Janik przybliżył nieznacznie i wparł spojrzeniem w czarne i białe kable posadzki. Oczyami wyobraźni ujrzał wynurzającą się z zielonej wody rękę, która jak gdyby usiłowała ucepić się zakrzywionymi palcami wiszącymi nad powierzchnią kanału włosów płaczącej wierzby.

Nie odejmując wzroku od posadzki wymamrotał: — Do jesieni tu pobeżę, tak czy owak... A potem zobaczy się.

— Na jesieni to tu pewnie będzie weselisko — zażartował inżynier wychodząc z hali na pomost.

— Narzeczoną wybrałście jak się patrzy! Dziewczę z buzi jak malina — komplementował jowialnie.

— Jaka tam ona narzeczona! — bronił się Janik.

— No, no, już nie zaprzeczajcie! Widać, że z was para!

Zegnali się przekomarzając i śmiejąc.

— Sołtys do nas idzie — zauważył Antteki.

Podpierając się kijkiem sołtys Frela spieszył z wału na pomost.

— Zobaczyłem motocykl na szosie — tłumaczył zasapany.

— Dobrze się to stało.

Wyciągnął rękę do Antteckiego.

— Chciałem z wami porozmawiać, towarzyszu.

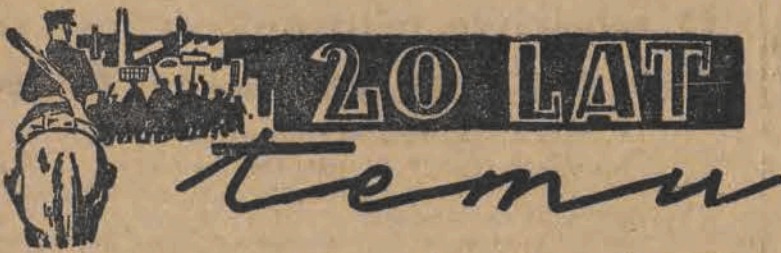
— Dzień dobry! Powiedźcie, sołtysie, co słychać w gminie?

— A no, właśnie wre jak w ulu. Wracali we trzech, Frela, Walicki, Antteki w kierunku szosy.

— Wójt i sekretarz zawieszony — informował sołtys. — Samo-
liński wyleciał z Rady Gminnej.

— Wiem. Była o tym mowa w Komitecie Powiatowym — powiedział Antteki. — I w Samopomocy też duże zmiany.

(dalszy ciąg nastąpi)



Co pisała prasa łódzka w dniu 27 listopada 1930 r.

PRZEPEŁNIONE WIEZIENIA W ŁÓDZI

Naczelnicy więzień przy ul. Gdańskiej, Kopernika i Targowej zwrócili się do ministra Sprawiedliwości o „odciążenie” więzień łódzkich, które są przepełnione w niemożliwy sposób.

Kilkuset więźniów w dniach najbliższych zostanie „wyeksportowanych” do Sieradza, Łęczycy i innych miast. („Głos Poranny”).

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W KALISZU

W dniu wczorajszym bezrobotni oblegli magistrat miasta Kalisza domagając się wypłacenia zapomóg. Ponieważ bezrobotni wyrażali głośno swe niezadowolenie — policja usunęła ich siłą.

STRASZLIWE ZUBOŻENIE LUDNOŚCI

W okresie od 1 do 15 listopada br. w rzeźniach łódzkich poszło na ubój ogółem 10.291 sztuk bydła wszelkiego rodzaju o wadze ogólnej 1.090.011 kg., podczas gdy w okresie od 15 do 31 października rb. ubój wyniósł jeszcze ogółem 21.845 sztuk bydła, trzody i t. d. o wadze ogólnej 1.734.977 kg.

Jak z powyższego widać — ubój w rzeźniach łódzkich w pierwszej

polowie listopada w porównaniu z drugą połową października spadł o 11.554 sztuki, to jest o 644.966 kilogramów mięsa.

Ten niezwykle gwałtowny spadek spożycia mięsa w Łodzi dowodzi naszego strasznego ubożenia. Są u nas ludzie, którzy mięso znają tylko spoza szyb rzeźniczych. („Kurier Łódzki”).

ZADANIA HITLEROWCÓW

Frakcja narodowych socjalistów wystąpiła w Reichstagu z wnioskami, wzywającymi rząd, by z szeregu bezrobotnych zorganizował specjalny korpus wojskowy w sile „100 tys. bagnatów”, który by „zajął” polycję „na granicy polskiej”.

CORAZ WIĘCEJ SAMOBÓJSTW

22-letnia Emilia Kenig, żona bezrobotnego, zamieszkała przy ul. Pod górnej 23 — wypija na ulicy Dąbrowskiego większą dozę jodyny. Po gotowie odwołuje desperatkę do zbioru miejskiej.

Zamieszkała przy ul. Lutomierskiej 101 — 21-letnia Janina Potocka wypija większą ilość jodyny. Pomocy denatce udzielił lekarz pogotowia.

Przy zbiegu ulic Wolborskiej i Północnej padł z osłabienia i głodu 29-letni Michał Milewski — bezdomny i bezrobotny.

CIASOPISMA RADZIECKIE

zaprenumerować można na rok 1931 o każdego przewodniczącego zakładowego koła TPPR lub bezpośrednio w rozdzielniach PPK „Ruch”. Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe w kraju. Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki i księgarnie „Domu Książki”. 1036

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 27 listopada br. 11.50 „Głos mają kobiety”. 12.04 Dziennik. 13.30 Aud. szkolna dla klas III i IV. 13.50 Audycja Zw. Nauk. Polskiego. 14.05 Muzyka radziecka. 14.30 Aud. szkolna dla klas V — VII. 14.50 Muzyka. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Audycja PCK dla chorych. 16.05 Utwory kompozytorów polskich. 6.20 Słuchowisko dla dzieci. 16.35 „Nowe normy produkcyjne w Zakładach M 1” — reportaż. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Dziennik. 17.15 Łuzka ludowa. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego.

18.00 „Włókniarz” walczy o plan”. 18.10 Koncert solistów etropiejkiej ślavy. 18.35 „Jak pracuje nasz Komitet Domowy”. 18.45 „7 dni sportu łódzkiego”. 19.00 „Wszelchnia Radio”. 19.20 Muzyka radziecka. 19.45 „Odpowiedzi fali 49”. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert muzyki polskiej. 21.15 „Śpiewamy polskie pieśni masowe”. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Światło nad zewnia”, powieść S. Babajewskiego. 22.20 Koncert krakowskiej orkiestry PR. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna.

TEATRY I KINA

„NOWY” — godz. 19.15 „Brygada szlifera Karhana”. „OSA” — godz. 19.30 „Złote niedole”. Pozostałe teatry nieczynne. ADRIA — „Aleksander Puszkin”, godz. 15.30, 17.30, 19.30. BAJKA — „Czapajew”, godz. 18, 20. BALTYK — „Pustelnia Parmońska” II seria, godz. 16.30, 18.30, 20.30. GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 45-50” PKF Nr 48-50, „Człowiek, którego kochamy”, „Świat młodych” Nr 6-50, „Nauka i technika” Nr 1-49, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21. HEL — nieczynne z powodu remontu. MUZA — „Upadek Berlina” I seria, godz. 18, 20. POLONIA — „Śmiali ludzie”, godz. 17, 19, 21. PRZEDWIOSNIE — „Upadek Berlina” I seria, godz. 16, 18, 20. REKORD — „Konstanty Zastanowi” godz. 18, 20. ROBOTNIK — „Orzeł Kaukazu”, II seria, godz. 18, 20.

ROMA — „Spotkanie nad Łabą” godz. 18, 20. STYLOWY — „Dzieje kompozytora” godz. 18, 20. ŚWIT — „Bitwa Stalingradzka” I ser. godz. 18, 20. TATRY (dla młod.) — „Aleksander Puszkin”, godz. 16.30, 18.30, 20.30. WISŁA — „Śmiali ludzie”, godz. 16.30, 18.30, 20.30. WŁÓKNIARZ — „Śmiali ludzie”, godz. 16.30, 18.30, 20.30. WOLNOŚĆ — „Ostatni etap”, godz. 15, 17.30, 20. ZACHETA — „Góra dziewięcioletnia”, godz. 18, 20.

Radzieckie audycje radiowe dla Polski w okresie zimowym

W okresie zimowym 1930-31 rozgłoszenie radzieckie nadawane będą audycje radiowe dla Polski w następujących godzinach i na następujących falach (wszystkie audycje podajemy wg. czasu warszawskiego): Od 11.15 do 11.29 na falach: 25,06 m., 30,8 m., 31,12 m. Od godz. 14.15 do 14.59 — tylko w niedzielę — na falach: 25,6 m., 25,41 m., 30,74 m. Od godz. 16.30 do 16.59 na falach: 25,6 m., 41,21 m., 30,74 m., 25,6 m. Od godz. 19.30 do godz. 19.59 na falach: 41,52 m., 1068 m., 256,6 m. Od godz. 21.00 do godz. 21.29 na falach: 49,67 m., 1068 m., 256,6 m. Od godz. 22.00 do godz. 22.29 nadawane będą we wtorki, jak również w czwartki i soboty koncerty na falach: 1068 m., 48,78 m. i 49,92 m.

Pracownicy poszukiwani

2 monterów na silnik spalinyowy wysokoprężny, 3 ślusarzy wykwalifikowanych zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Drogowe w Łodzi. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego o pracy dla robotników drogowych. Zgłoszenia osobiste z podaniem, życiorysem i świadectwami przyjmuje Oddział Personalny MPD ul. Piotrkowska 17, III p. pos. 338).

Wykwalifikowane maszynistki, techników włókienników i techników mechaników, starszych i głównych księgowych oraz ekonomistów zatrudni

SPORT SPORT SPORT

Na pływalni Młodzieżowego Domu Kultury

Nowy rekord okręgu na 100 m. st. motylkowym ustanowił Dobrowolski ze Związkuwca, a 14-letnia Kamińska zagroziła rekordowi na 100 m. stylem grzbietowym kobiet

W wyścigu na 100 metrów stylem motylkowym mężczyzn startują: na torze pierwszym Jamiewicz (Włókniarz), na torze drugim Dobrowolski (Związkowiec), na torze trzecim Gorzkowski (Włókniarz) i na torze czwartym Mackiewicz (Włókniarz) — ogłasza speaker i za chwilę syrena startera wzywa wyżej wymienionych na start. Cichy plusk wody l. „poszli”. Cztery nawroty basenu i mamy już nie tylko zwycięzcę tej konkurencji, ale jednocześnie l. nowy rekord okręgu, który obecnie wynosi 1:14,8 minuty.

Dobrowolski, uczeń jednej ze szkół łódzkich, święcił triumfy na basenie pływackim nie od dziś. Gdy jeszcze jako nieoporny wążbudowany chłopiec stawiał na nim swe pierwsze kroki, już wówczas popularny nasz trener Majchrzak i kierownik sekcji pływackiej Związkuwca zwrócili na niego uwagę i przepowiadali mu dobre wyniki. Ten ambitny i skromny chłopiec nie zawiodł ich na dziei i dziś zalicza się do najlepszych naszych klasyków. O klasie innych czołowych pływaków i pływaków łódzkich nie potrzebujemy już chyba pisać.

Sport pływacki jest tą jedyną bodaj w Łodzi gałęzią sportu, która moze być naprawdę dumna nie tylko moze swej kadry reprezentacyjnej, ale i z narybku. Na wczorajszych zawodach zorganizowanych przez Łódzki Okręgowy Związek Pływacki na basenie Młodzieżowego Domu Kultury przekonał się, że nadchodzący sezon zimowy przyniesie nam tylko dalsze sukcesy i wiele nowych rekordów okręgowych, a być może i Polski, ale jednocześnie zasilą znaczenie naszą kadre reprezentacyjną nowymi zawodnikami. Bo młodzi ros-

na. Rosną pod fachowym okiem naszych trenerów Majchrzaka i Kuciwicza, którzy tę zaniedbaną gałąź sportu w Łodzi, wydzignęli na tak wysoki poziom.

Wczoraj, wśród młodych dziewcząt i chłopców, po raz pierwszy oglądanych na zawodach, zaszły nas trzy młode dziewczęta: Kamińska, Wyszogrodzka i Berger — wszystkie ze „Związkuwca”.

Startowały one w wyścigu na 100 m. stylem grzbietowym. Gdy plusnęły do wody, nikt z widzów ani też zapewne z sędziów, nie spodziewał się sensacji. Tymczasem bieg ten dostarczył widzowi więcej emocji od biegu, w którym ustanowiono nowy rekord okręgu łódzkiego. Do tego bowiem, że na pływalni przy ulicy Traugutta padają dość często rekordy przyzwycailiśmy się już dawno, ale, aby 14-letnia dziewczynka potrafiła poważnie zagrozić rekordowi okręgowemu — to nie zdarzyło się u nas nigdy. A tak było wczoraj. Kamińska wygrała bieg w czasie 1:36,4 minuty, ocierając się niemal o rekord okręgu łódzkiego na tym dystansie.

Miłą niespodzianką zgotował również wczoraj swemu trenerowi Kuciwiczowi młody Frykowski ze Związkuwca, który pomimo tego, że pływa od niedawna, z każdym dniem poprawia swe wyniki. Wczoraj w biegu na 100 m. styl. dowolnym chłopców uzyskał już niezły czas 1:14,4.

Te wyniki najmłodszych naszych pływaków i pływaczek stawiają przed sportem pływackim w Łodzi naprawdę wspaniałe perspektywy rozwoju.

A oto kilka innych ciekawych konkurencji: 100 m. st. dow. kobiet: 1. Sobczakówna (Wł.) — 1:20,3; 2. Kowalska (Zw.) — 1:20,5.

100 m. st. dow. mężczyzn: 1. Jera (Zw.) — 1:04,3; 2. Zieliński (Zw.) — 1:16.

100 m. st. kl. kobiet: 1. Proniewicz (Wł.) — 1:32,5; 2. Sustunajd (Zw.) — 1:47,2.

25 m. z granatami: 1. Placsek (Wł.) — 16,2; 2. Stanowski (Zw.) — 16,5. (Kr.).

O „Puchar Miast”

Łódź przegrywa z Wałbrzychem 3:4 (1:2)

Wczoraj wobec 16 tysięcy widzów rozegrany został w Wałbrzychu finałowy mecz o Puchar Miast pomiędzy reprezentacją Wałbrzycha a reprezentacją Łodzi. Mecz zakończył się porażką drużyny łódzkiej 3:4 (1:2). Reprezentacja Wałbrzycha miała wyraźną przewagę. Prowadziła ona nawet 4:1. Dopiero pod koniec gry

Isakowa wśród sportowców warszawskich



Wczoraj w Warszawie odbyła się Centralna Akademia Sportowa z okazji Mięsiąca Pogłębiaenia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Na akademii obecna była mistrzyni świata w jeździe szybkiej na lodzie Maria Isakowa (ZSRR).

Isakowa przekazała zebranym sportowcom podziwianie od sportowców radzieckich i w prze-mówieniu swym podkreśliła znaczenie prowadzonej walki o pokój. Na akademii przewodniczący GKKF poseł Motyka wręczył 132 sportowcom warszawskim pierwsze odznaki SPO.

O mistrzostwo kl. A

Widzew IB-Kolejarz 3:0 (0:0)

Ostatni mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A grupy I przyniósł niespodziewane zwycięstwo Widzewa IB.

Do przerwy gra była równorzędna, po zmianie stron toczyła się z przewagą pokonanych, którzy nie byli dysponowani strzałowo.

Bramki dla Widzewa IB strzelili: Fornalcyk 2 oraz Rosiak 1.

Turniej kół sportowych w tenisie stołowym

Rada Okręgowa Zrzeszenia Sportowego „Stal” — Łódź organizuje w dniach od 28. XI do 3. XII br. turniej tenisa stołowego dla kół sportowych.

Turniej rozpocznie się w dniu 28. XI br. o godz. 17 w lokalu ZKS „Stal” — Łódź, przy ul. Pogonowskiego 89, gdzie odbędzie się losowa-nie.

Ogniwo (Bytom) mistrzem II ligi

BYTOM. — Rewanżowe spotkanie między mistrzami grup: wschodniej Ogniu (Bytom) i zachodniej Gwardia (Szczecin) o mistrzostwo II klasy państwowej przyniosło ponowne zwycięstwo drużyny Ognia (Bytom), która wygrała w stosunku 1:0 (1:0), mając przewagę przez cały czas meczu. Zwycięską bramkę zdobył Wiśniewski. Sędziował Grabowski (Łódź). Widzów 4 tysiące.

I liga koszykowa meska

AZS (Warszawa) — Związkowiec (Poznań) 47:31 (22:16). Spójnia (Łódź) — Gwardia (Kraków) 41:34. Spójnia (Gdańsk) — Ogniu (Kraków) 42:40.

Mistrz Polski przegrywa.

Gwardia-Unia 0:1

KRAKÓW. — Towarzyski mecz piłkarski między mistrzem Polski Gwardią (Kraków) i wicemistrzem Unią (Chorzów) rozegrany dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju zakończył się zwycięstwem drużyny chorzowskiej 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę padła w przedostatniej minucie gry ze strzału Kubickiego.

Gwardia przeważyła przez cały czas meczu, jednak nieudolność strza-łowa napastników krakowskich oraz doskonała gra bramkarza Unii Wyrobka uniemożliwiły wykorzystanie przewagi cyfrowo.

Gwardia wystąpiła bez Flanka, który zastąpił junior Wójcik. Unia grała w pełnym składzie. Obie drużyny zademonstrowały grę na bardzo wysokim poziomie technicznym. Sędziował Seichter z Krakowa. Widzów około 10 tys.

Nowy rekord Polski

W zawodach pływackich w Warszawie sztafeta GWKS ustanowiła nowy rekord Polski w biegu 4x100 m stylem klasycznym. Obecny rekord wynosi 5:13,6 minuty.

212 młodych pięściarzy walczy w „Pierwszym Kroku Bokserskim”

W sobotę rozpoczął się w Łodzi „Pierwszy Krok Bokserski”. Na 212 zgłoszonych pięściarzy dopuszczono 173. Pierwszego dnia odbyło się 30 spotkań tak, że impreza zakończyła się około północy. Drugiego dnia rozegrano około 50 walk. Poziom „Pierwszego Kroku” jest nieco wyższy od wiosennego. Dobrze przygotowani są pięściarze „Związkuwca” oraz Widzewa. Z zawodników dobrze wypadli: Ambrosiewicz („Gwardia” — Łódź) i Koza („Związkowiec” — Łódź).

A oto zwycięzcy sobotnich zawodów: Waga papierowa: Stepiński („Bawelna” — Łódź), Szczepański („Włókniarz” — Tomaszów), Elke („Związkowiec” — Tomaszów), Wólkiewicz („Włókniarz” — Tomaszów), Pakula (Wł.) w. Waga musza: Dobrasiniński („Stal” — Łódź), Kociuba („Legia” — Łódź), Ambrosiewicz („Gwardia” — Łódź), Goleńka („Włókniarz” — Tomaszów), Gierczak („Włókniarz” — Tomaszów), Marcinak („Związkowiec” — Tomaszów), Goźdźki („Włókniarz” — Tomaszów), Kusosik (Widzew), Augustyniak (Widzew), Olejniczak („Stal” — Żychlin), Zawodziński („Stal” — Żychlin).

Waga kogucia: Karp („Związkowiec” — Tomaszów), Magdziar („Włókniarz” — Tomaszów), Jagodziński („Związkowiec” — Tomaszów), Tomana („Legia” — Łódź), Waleczak („Włókniarz” — Pabianice), Najder (Widzew), Koleczko („Ogniwo” — Pabianice), Szeren („Związkowiec” — Łódź), Mierzyński („Związkowiec” — Łódź), Wojciechowski (Widzew), Gulej (Widzew), Sobczyk („Stal” — Żychlin).

Waga piórkowa: Karpiniński („Włókniarz” — Ozorków), Pabian („Stal” — Łódź), Kulesza („Związkowiec” — Sieradz), Misiak (Widzew), Skonieczny („Związkowiec” — Tomaszów).

Waga lekka: Gołenka („Włókniarz” — Tomaszów), Babiacki („Związkowiec” — Sieradz). Walki niedzielne przyniosły następujące wyniki: Waga piórkowa: Heldt (Zakłady im. Dzierżyńskiego) wygrał walkowerem z Adamusem („Związkowiec” — Radomsko), Józwiak (Zakł. im. Dzierżyńskiego) wygrał z Rosiakiem („Stal” — Łódź), Swertner („Związkowiec” — Łódź) wygrał walkowerem z Chmielewskim („Związkowiec” — Radomsko), Tarkowski („Włókniarz” — Tomaszów) wygrał walkowerem z Iskrzyńskim („Związkowiec” — Radomsko), From („Stal” — Kutno) zwyciężył w drugim starciu przed podaniem się Rybickiego.

Waga lekka: Jankowski („Bawelna”) wygrał przez techniczne k.o. z Grodzkim („Stal” — Żychlin), Ławicki („Legia” — Łódź) pokonał Wojtaszka („Włókniarz” — Tomaszów), Bujala („Stal” — Żychlin) wygrał z Wojciechowskim („Związkowiec” — Tomaszów), Gajewski („Stal” — Kutno) pokonał przez techniczne k.o. Pietraszka (Widzew).

Waga lekko-półci: Jasinski („Włókniarz” — Ozorków) pokonał Migacza („Bawelna”), Ancerowicz („Bawelna”) wygrał przez techniczne k.o. z Ganciarzem (Zakłady i.n. Dzierżyńskiego), Zadorski („Związkowiec” — Łódź) otrzymał punkty walkowerem z Grzelezykiem („Ogniwo”), Dobiecki („Ogniwo” — Pabianice) zwyciężył w pierwszym starciu przed podaniem się Otoczek („Związkowiec” — Łódź), Baczynski („Naprzód” — Ruda Pabianicka) wygrał z Gosławskim („Włókniarz” — Pabianice), Wasilewski („Włókniarz” — Aleksandrów) walkowerem wygrał z Młoteckim („Naprzód” — Ruda Pabianicka), Buchner

Pod znakiem piłki ręcznej

Włókniarz-Kolejarz (Poznań) 54:53 (26:30)

Leader tabeli ligi koszykowej Kolejarz z Poznania doznał pierwszej porażki w dniu wczorajszym w Łodzi. Przegrał on z ŁKS Włókniarzem w stosunku 53:54 (30:26). Zwycięstwem łodziom było zasłużone. Młodzi zawodnicy ostatnio znacznie podciągnęli się. Bardzo ładnie ŁKS Włókniarz zagrał przez pierwsze 10 minut. Końcówkę również łodziom mieli dobrą. Podkreślić jeszcze wypada, że nie zatałami się oni do końca meczu nerwowo. Pewne natomiast braki po siedzieli w kryciu przeciwnika i to z pół dystansu. Najlepiej wypadli: Zylliński, Maciejewski oraz Barszczewski.

Kolejarz grał dobrze taktycznie i technicznie. Obok Grzechowiaka, który pierwszorzędnie rozdzielał piłki doskonale wypadł Ruskiewicz, który wprost dwójni się i troił. Temu mordercze utrzymało się do końca zawodów. W ostatnim momencie Barszczewskiemu udaje się strzelić wyrównującego kosza, tak że sędziowie zarządził dogrywkę przy stanie 51:51. Dwa punkty zdobywa Kolejarz, a następnie karnego wykorzystuje ŁKS Włókniarz. Jeszcze jeden techniczny dla gości (nieczywany) i decydujący kosz o zwycię-

stwie dla łodziom pada na 40 sek. przed końcem dogrywki. Zwycięstwo łodziom wywołało niebawym entuzjazm. Sędziował ob. ob. Festen i Wysocki z Warszawy.

Punkty dla łodziom strzelili: Zylliński 20, Maciejewski 12, Waligorski II, Barszczewski 7, Wojciechowski i Kacmarek po 2, Dła Kolejarza: Ruskiewicz 14, Grzechowiak 13, Fegierski i Jarczyński po 9, Krosiński 6 i Matyniak 2.

Towarzyski mecz koszykowiek żeńskiej Kolejarz (Poznań) — Spójnia (Łódź) zakończył się zwycięstwem Kolejarza w stosunku 38:17 (15:8). Najwięcej punktów dla gości zdobyła Bajaj — 24, a dla łodziomek Zakrzewska — 6.

Przed południem AZS pokonał w meczu siatkówki męskiej II reprezentację Łodzi 3:0.

W meczu koszykowiek męskiej mistrz Łodzi Związkowiec wygrał z II reprezentacją Łodzi 61:42 (22:18). Najwięcej punktów dla mistrza Łodzi strzelił Kwapisz 28, dla pokonanych Piętkowski i Denys po 9.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Km 893-50. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru IV, mający kancelarię w Łodzi, ul. Andrzeja Struga Nr. 7, na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 listopada 1930 r., o godz. 11, w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego, odbędzie się II licytacja ruchomości dowodów rzeczowych składających się z biżuterii złotej oszacowanych na łączną sumę zł. 11.275. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej wyznaczonym. 1058

ZAKUPIMY MECHANICZNA MASZYNE DO PRANIA

Oferty wraz z ceną kierować RSW „Prasa”, Zakłady Graficzne — Wvdz. Gospodarczy, Łódź, Zwirki 17.